

Nie znalazłeś moich drzwi

Irena Santor

Może zegar w twoim domu nagle stanął
Możesz nie tę z kalendarza kartkę zdarł
Albo może ktoś sonatę grał za ścianą
Lub cyganka cię urzekła magią kart
Może zmylił cię księżycą lśniący nikiel
Możesz zasnął, możesz nie mógł z domu wyjść
Może ktoś ci przeciął drogę, nagłym krzykiem
A może świat się skończył właśnie dziś

Nie znalazłeś moich drzwi
Niby nic, nieważne
Wiem, żeś musiał obok iść
Czemu więc nie znalazłeś

Cienie mebli zachód wydłużał
W lustrze okna dzień barwy zmieniał
Wszystkie echa wybiegły w podwórza
Lecz na progu nie było twego cienia
Nocnym niebem płyną sny, płachty chmur jak żagle
Na zegarze losu stanął cień po prostu

Nie znalazłeś moich drzwi, tak nagle
Tak się dzieje, że się mylą znane drogi
Jedna chwila nieprzebyty kopie rów
Że się nagle nie pamięta znanej drogi
Że się nagle nie rozumie znanych słów
Znowu zegar bił godzinę niepotrzebną
Pusty bilans, zmarnowanych gorzkich dni
Na ulicę odmieniona wyszłam w ciemność
Żeby błądzić twoim śladem obcych mil

Nie znalazłam twoich drzwi
Niby nic, nieważne
Choć musiałam obok iść
Twoich drzwi nie znalazłam

Może ktoś mi w oczy popatrzył
Może przeszedł obok zbyt blisko
Może tamten wyczerpał się zachwyt że tak nagle zmieniło barwy w
szystko

Nie znalazłam twoich drzwi
Jednych drzwi, na świecie
Na zegarze losu minął czas po postu
Nie znalazłam twoich drzwi, tak lepiej